

Podatki: jakie wydatki może odliczyć bloger**Łukasz Szczygiel, [doradca podatkowy Kraków](#), Rödl & Partner****Prowadzący stronę internetową odliczy wydatki na bilety samolotowe, noclegi i opisywany sprzęt.**

Prowadzenie własnego bloga ponownie staje się sposobem na podatkowe oszczędności. Skarbowka właśnie zmieniła zdanie. Zgadza się, by przedsiębiorca prowadzący stronę o nurkowaniu odliczył wszystkie wydatki związane z zagranicznymi wyjazdami i uprawianiem tego hobby.

– To spektakularna zmiana, na której mogą skorzystać setki podatników. Prowadzenie własnego bloga czy kanału na YouTube to coraz popularniejszy sposób na uzyskiwanie przychodów – mówi Grzegorz Grochowina, starszy menedżer w KPMG w Polsce.

Wszystko jest biznesem

Korzystną interpretację (nr 0112-KDIL3-3.4011.241. 2019.1.AA) otrzymał właśnie podatnik, który organizuje wyprawy nurkowe do różnych miejsc na świecie oraz prowadzi bloga poświęconego tematyce nurkowania. Opisuje tam swoje spostrzeżenia, wydaje rekomendacje dotyczące danego regionu czy hotelu oraz reklamuje sprzęt i usługi centrów nurkowych. Wszystkie relacje wzbogaca wykonanymi w danym miejscu zdjęciami i filmami wideo.

Duża część jego zarobków pochodzi z reklam. W umowach z kontrahentami zobowiązuje się do testowania sprzętu nurkowego, wyrażania swoich opinii oraz udostępniania na blogu filmów i zdjęć.

Zapytał skarbowkę o odliczenie całego szeregu wydatków, m.in. na zakup sprzętu do nurkowania (pianki, płetwy, automaty, maski, suchy skafander, rękawiczki, kaptur), kosztów podnoszenia uprawnień nurkowych, opłat za powietrze w butlach, ale także kosztów noclegów, biletów lotniczych oraz sprzętu fotograficznego i wideo.

Fiskus się zgodził. Uznał, że wydatki te dotyczą całokształtu prowadzonej przez wnioskodawcę działalności gospodarczej. Są więc ponoszone w celu uzyskania przychodów z działalności organizatorów turystyki oraz działalności wydawniczej i reklamowej.

„Ponoszone wydatki mogą przełożyć się na uzyskanie dochodu bądź bezpośrednio (przez sprzedaż publikowanych zdjęć czy uzyskanie wynagrodzenia za reklamę czy recenzję umieszczoną na blogu), bądź pośrednio (dzięki wykorzystaniu publikacji jako reklamy usług wnioskodawcy czy jako zachęta dla potencjalnych klientów do udziału w wyprawach dla nurków)” – napisał dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej.

Grzegorz Grochowina podkreśla, że mimo iż interpretacja jest korzystna, to za wcześnie jest, by ogłosić sukces.

– Najnowsze stanowisko organów podatkowych jest prawidłowe. Problem w tym, że linia interpretacyjna jest bardzo niestabilna. Jeszcze do niedawna fiskus kwestionował odliczenie przez blogerów jakichkolwiek kosztów, gdyż uznawał je za wydatki o charakterze stricte osobistym. Nie wiadomo też, czy fiskus po jakimś czasie ponownie nie zmieni zdania. Nawet jeśli bloger wygra ewentualny spór przed sądem, to należy pamiętać, że dla osób prowadzących działalność gospodarczą liczy się przede wszystkim czas i stabilne warunki prowadzenia biznesu – mówi Grochowina.

Jeszcze na początku 2016 r. fiskus pozwalał blogerom odliczać wszystkie wydatki, np. na kosmetyki, restauracje, bilety do kina czy inne produkty, których recenzje ukazywały się na blogu. Ale pod koniec 2016 r. skarbowka zmieniła zdanie. Od tej pory twierdzi, że takie zakupy mają charakter osobisty. W interpretacji ze stycznia 2018 r. (0114-KDIP3-1.4011.460. 2017.1.AM) odmówiła blogerowi nawet odliczenie wydatków technicznych, jak zakup domeny, hostingu czy usług programistów.

Część blogerów wygrywa przed sądem. W 2018 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznał w nieprawomocnym orzeczeniu (sygn. III SA/Wa 235/17), że wydatki na podróż, hotel i sprzęt sportowy mogą być kosztem, bo atrakcyjne treści przyciągają reklamodawców.

Ekonomista Paweł Lewandowski mówi, że, coraz więcej osób utrzymuje się z vlogów, czyli filmów w sieci. Zwykle nie zdradzają dochodów, ale nawet mniej popularni osiągają kilka tysięcy złotych miesięcznie. Popularne są strony i kanały kulinarne, modowe i eksperckie.

OPINIA DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

ŁUKASZ SZCZYGIEŁ, DORADCA PODATKOWY W KRAKOWSKIM BIURZE RÖDL & PARTNER

Interpretacja jest bardzo korzystna, jednak wbrew pozorom może się okazać bezużyteczna dla podatników. Nie da się ukryć, że ponoszone przez blogera wydatki służą nie tylko prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, ale też celom osobistym. W praktyce można je zaliczyć do trzeciej kategorii kosztów – o charakterze mieszanym – gdyż nie do końca spełniają kryteria podatkowych kosztów uzyskania przychodów, ale też nie mają charakteru ściśle prywatnego.

Po raz kolejny okazuje się, że przepisy podatkowe nie nadążają za nowymi zjawiskami gospodarczymi, jakimi są blogi, i należy się zastanowić nad ich aktualizacją. Być może trzeba rozważyć zmianę polegającą na częściowym (np. ryczałtowym lub procentowym) odliczeniu kosztów ponoszonych przez blogerów, tak jak w przypadku korzystania z samochodów służbowych do celów prywatnych.

Źródło: <https://www.rp.pl/Podatki/309229936-Podatki-jakie-wydatki-moze-odliczyc-blogger.html>